

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
KRAKÓW, ZIELONA 7. TEL. 510.

CENA 20 MAREK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

Wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata kwartalna	Mp. 240—
„ półroczna	„ 450—
„ roczna	„ 900—

ROK I.

KRAKÓW DNIA 3. CZERWCA 1921 ROKU.

NR. 3.



K. S. CRACOVIA.

Popiel, Cikowski, Styczeń, Gintel, Kałuża, Szperling, Mielech, Kogut, Pozsony (trener),
Fryc, Kotapka, Synowiec.

Dzisiejszy numer

TYGODNIKA SPORTOWEGO

wyszedł w objętości 16 stronic druku.

Co z Bielskiem?

Zdawało się, że z chwilą przyznania Bielska Polsce i sprawa jego wcielenia pod względem sportowym w obszar państwowy natychmiast zostanie zdecydowaną i przeprowadzoną. Tymczasem co się stało? Upłynęło dość dużo czasu, a wszystko pozostało w dawnym stanie. Trzeba tę rzecz trzeźwo rozpatrzyć, gdyż szkoda, jaka z tego stanu rzeczy wynika dla sportu polskiego, jest bardzo wielką.

Należy bowiem pamiętać, że Bielsko pod względem sportowym stoi dość wysoko, nie mówiąc o bardzo u nich rozwiniętych „Turnvereinen“, uprawiających poważnie gimnastykę, nie zaniedbujących jednak i samego sportu. Otóż ta pod względem ludnościowym mała miejscina posiada kilka dość silnych klubów sportowych, uprawiających oprócz footballu i wszelkie inne gałęzie sportu. Z temi drużynami już nieraz zmierzyły się drużyny polskie i nie zawsze z tych zapasów, zwłaszcza, jeśli toczyły się w Bielsku, wychodziły zwycięsko. Musimy przyznać, że Kraków w ostatnim czasie wziął górę nad Bielskiem, ale tylko jednym swoim klubem t. j. Cracovią, która zwłaszcza tego roku wysunęła się na czoło drużyn polskich. Natomiast wszystkim innym klubom, a także stołecznym, mogą bielskie kluby śmiało czoło stawiać. Nasze więc drużyny, które chwilowo są odcięte od zagranicy i z tego powodu są skazane na przerwę w zawodach, poprzerywane tylko grami o mistrzostwo, chętnieby skorzystały ze sposobności zagrania z klubami bielskimi. Natomiast tamtejsze drużyny tego braku nie odczuwają, albowiem, będąc tuż koło granicy czechoskiej, urządzają wciąż zawody z klubami czeskimi, jak i niemieckimi.

Dalej wchodzi tu w grę prestige państwowy; nie można bowiem się zgodzić na taki stan rzeczy, aby jakieś miasto lub okręg wyłamywały się z pod ogólnej

organizacji. Czyżby wina więc, że dotychczas sprawa tak pięką nie została definitywnie załatwioną. Powiedzmy szczerze, obu stron, t. j. Polskiego Związku Piłki Nożnej jako reprezentanta oficjalnego wszystkich polskich klubów i przedstawicieli klubów bielskich. P. Z. P. N. okazał w tej sprawie tak mało zainteresowania, że dziwić mu się należy, jak mógł tę piękną sprawę tak zbagatelizować. Wysunął swoje maksymalne żądania i gdy druga strona nie chciała ich przyjąć, wysłał ultimatum, po upływie którego ogłosił bojkot klubów bielskich. I druga strona zawiniła, albowiem w swoich żądaniach co do samodzielności, posunęła się za daleko. Ale tu właśnie należało znaleźć tę „złotą drogę“, na którą obie strony, przy wzajemnych ustępstwach i co najważniejsze, dobrej woli, łatwoby mogły wstąpić. Należało tylko wziąć za podstawę rozstrzygnięcia całego tego sporu, receptę czeską. A przyznać trzeba, że pod względem sportowym dużo jeszcze od Czechów nauczyć się możemy i że sprawa ta o wiele trudniejszą była do załatwienia u nich ze względu na antagonizm kilku narodowości, w skład państwa czeskiego wchodzących, jak Czechów, Niemców, Żydów, Słowaków i t. d. Otóż każda z tych narodowości zorganizowała się w osobny związek footballowy, rządzący się autonomicznie, posługujący się swoim własnym językiem, administrowany samodzielnie, ale podlegającym w sprawach dotyczących całego obszaru państwowego, w sprawach ogólnej wagi, jak n. p. reprezentacji wobec „Fify“, naczelnemu kierownictwu.

I to, czego nie można była przeprowadzić w Czechach na polu politycznym, uzyskano w sporcie ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich uczestników. Czyż z Bielskiem nie możnaby było w podobny sposób postąpić? *Videat consules...*

Dr. F. K.

Kobieta a sport.

Uświadczenie społeczne odnośnie do wychowania fizycznego, jego konieczności i ważności, jest miarą poziomu kultury danej grupy społecznej, narodowej, państwowej. Stoimy daleko w tyle poza społeczeństwami zachodu w kwestji organizacji i pracy sportowej.

U nas nawet udział męskiej młodzieży w sporcie nie jest jeszcze przez wszystkie czynniki miarodajne, a więc rodziców, pedagogów, zarządy gminne i państwowe w odpowiedniej mierze uznawany i popierany. Cóż dopiero udział kobiety w sporcie! Wywołałby on u wielu, bardzo wielu, szyderstwo, śmiech, nawet protest. Czy słusznie?

Wiele dotychczasowych prób przyciągnięcia sfer kobiecych do sportu speliło na niczem: 1) z braku uświadczenia u mężczyzn, 2) z braku uświadczenia u kobiet, 3) z powodu niepoważnego i nieodpowiedniego zasadniczego punktu wyjścia przy organizacji grup kobiecych sportowych.

Mężczyźni są nie tylko zupełnie niepotrzebni przy ćwiczeniach kobiet, ale wprost nawet szkodliwi. Są jednostki, które umieją sport traktować poważnie, jako ćwiczenie ciała, jako cel społeczny. Ale są też jednostki,

a takich jest najwięcej, dla których nawet ćwiczenia i uprawianie sportu, nie są ničem innem, jak tylko sposobnością flirtu, dogodną schadzka towarzyską, a nawet czysto seksualną podniętą. — Naturalnie w przeważnej mierze są i kobiety, biorące udział w ćwiczeniach sportowych, indywidualnie tego samego pokroju. Od tych kategorii mężczyzn i kobiet abstrahujemy, gdy chodzi o poważny, racjonalny i produktywnie rozumiany sport.

Chodzi nam zatem o uświadczone sfery obojga płci.

A te sfery powinny rozumieć, że wszystko, co służy fizycznemu odrodzeniu ludzkiego ciała, ma swoją ważność i zastosowanie dla obu płci. Szkielet, mięśnie i wewnętrzne organy, reagują u obu płci w ten sam sposób, przy identycznym ćwiczeniu.

Wychowanie dziewcząt musi się zmienić od samych podstaw. Nie blichtr zewnętrzny, illuzja, ale prawdziwe, wewnętrzne, silne jestestwo, musi się stać dewizą. Co jest „kobiecością“, co jej właściwościom odpowiada, niech kobieta sama rozstrzygnie. Szczyty ludzkiej kultury mogą i zostaną tylko wspólną pracą mężczyzny i kobiety osiągnięte.



NIEWIEŚCI FOOTBALL W ANGLJI.

Strzał na bramkę podczas ostatniego matchu na cel dobroczynny. Matche footballowe niewieście ściągają niezliczone tłumy widzów.

Szkodliwe skutki dzisiejszej szkoły spadają w równej mierze na obie płci. Mężczyźni otrzymują głównie przez przymusową służbę wojskową pewne wzmocnienie i zahartowanie organizmu, które ich w późniejszym zawodowym życiu czyni odporniejszymi i produktywniejszymi. Kobieta musi bezbronna podjąć walkę o byt. Prawie połowa kobiet zawodowo zatrudnionych znajduje się w stanie małżeńskim; większość tychże jest ponadto obciążona macierzyństwem. — Kobiety zatem dźwigają podwójny ciężar: obowiązek zawodowej pracy o egzystencję i obowiązek gospodarstwa domowego. Jest to nawet dla silnego, całkiem zdrowego człowieka wielkim zadaniem, cóż za ciężkim brzemieniem dopiero dla słabowitego, niezahartowanego, nieelastycznego ciała kobiecego.

Jest jednak przecież koniecznem i leży to w sferze ludzkiej możliwości, ulżyć i zdjąć część tego ciężaru z kobiety. A przeprowadzić się to da przez uznanie jej zdrowia i siły cielesnej jako ważnego dobra społecznego i ogólnie ludzkiego, oraz przez pielęgnowanie i podniesienie tychże pierwiastków od zarania młodości.

Życie miejskie, przymus odziewania się w niewygodne suknie i zwyczaje, skazały powoli kobietę w wielkiej mierze na fizyczną beczynność. Uświadomiona kobieta, musi jednak zdobyć sobie stanowisko, musi się stać energiczną i posiadać pewną siłę, do przebicia się przez życie. Zawody, które kobiecie stoją do dyspozycji,

są przy uwzględnieniu męskiej konkurencji, ze stanowiska higieny, nie bez zarzutu, gdyż wymagania w tychże przerastają niejednokrotnie fizyczną siłę płci żeńskiej. Ta socjalna ewolucja zagraża kobiecie ogromnie pod względem cielesnej zdolności twórczej i produktywności i jest częstokroć kobieta z powyższych powodów niezdolną do macierzyństwa, jako pierwiastka silnego i do pracy zdolnego pokolenia.

Z tego punktu widzenia musi się traktować kwestję wychowania dziewcząt i chłopców. Naczelną zasadą jest tu kształcenie ciała i charakteru. Albowiem ze zrozumienia sytuacji, iż wzrastające zdegenerowanie, nieodłącznie związane z naszym socjalnym rozwojem, zagraża ludzkości obecnie w coraz wyższym stopniu, musimy dojść logicznie do przekonania, że odrodzenie społeczne i narodowe wymaga bezwarunkowo fizycznej regeneracji kobiety. Jest bezwzględny obowiązek kobiety stać się matką zdrowych, dobrze i pięknie zbudowanych, życiowo silnych dzieci i móc znieść bez szkody stan macierzyństwa. Niechaj zrezygnują z głupiej i śmiesznej mody, hamującej je w ruchach i sprwadających łatwo przetłuszczenie i utratę elastyczności i wdzięku i niech przez swobodne racjonalne ćwiczenia cielesne dążą do uzyskania silnego, zdrowego, ruchliwego, elastycznego, a tem samem pięknego i pożytecznego organizmu.

Dr. H. L.

Przegląd sportowy lokalny.

Czwartek 26. maja 1921.

Jutrzenka — Makkabi (Warszawa). 3:1 (2:0).

Rozegrany na boisku Cracovii o godz. 4 pop. match powyższych drużyn stał na niskim poziomie. Młoda drużyna warszawska jest fizycznie silną, ale pod względem gry znajduje się dopiero w początkującym stadium rozwoju.

Skład Makkabi (Warszawa): Mizon, Rosenblatt, Apelan, Legat, Silberstein, Apelan II, Brandwein, Pacanowski, Bromberg, Barbindblau, Rabinowicz.

Skład Jutrzenki: Unger, Klotz I, Gleitman, Pitzele, Fuhrman, Klotz II, Offen, Fischer, Grünberg, Krumholz, Strumpfner.

Warszawiacy bronili się rzeczywiście jak tylko mogli. Znakomitym i ratującym właściwie wszystko, co się tylko dało, był ich bramkarz. Gra ich całkiem prymity-

Makkabi: Osiek, Silberspitz, Schneider II, Tislowitz, Kleinman, Weiss, Tigner, Heim, Perlmutter, Schneider I, Klein.

Cracovia chwytła odrazu maksymalne tempo, chcąc z miejsca zapewnić sobie zwycięstwo. Zdetonowanym nieco tyłom Makkabi, nie udaje się bronić dłużej ponad 8 minut, po których w ciągu kilku minut następują trzy piękne z najprecyzyjniejszej kombinacji i najforsowniejszego tempa zdobyte bramki, a to przez nieobstawionego Kałużę „główką“ z rzutu kornerowego w 8 min., w 11 przez tegoż samego gracza z podania Mielecha i w 15 min. celnym strzałem Koguta. W następnej półgodzinie gra się nieco wyrównuje. Cracovia na stałe takiego gwałtownego tempa prowadzić nie może. Makkabi przytomnie i rozwijać poczyna ataki, rozbijające się o znakomitą w tym dniu obronę Cracovii. Kilka niebezpiecznych sytuacji broni Popiel. Atak Makkabi nie umie się zdobyć na odwagę strzału. Do pauzy 3:0 na korzyść Cracovii. Po pauzie grę prowadzi Makkabi. Zmfana Schneidra I na lewe skrzydło posuwa atak nieustannie



Ciekawy moment z matchu »Cracovia«—»Makkabi«. Bramkarz Makkabi Osiek chwytą piłkę odbitą od słupka.

wna. Mimo to zasługują na pochwałę, że nie wzdrygają się rozgrywać zawodów z drużynami o wiele silniejszymi, nie dbając o wynik i klęskę. Tylko grać. Rozwój jest zapewniony. Systematyczny trening jest konieczny. — Jutrzenka zaś grą swą na tych zawodach wystawiła sobie w oczach nielicznie zebranej publiczności jak najgorsze świadectwo.

Sędziował p. Wojakowski.

Cracovia — Makkabi 5:0 (3:0) mistrzostwo.

Match ten zgromadził cały świat sportowy Krakowa na po brzegi wypełnionym placu Makkabi i zgotował prawdziwą biesiadę sportową niezliczonym widzom. Takiego tempa, takiej ambitnej, pełnej poświęcenia i zapału walki, już Kraków dawno nie widział.

Przed sędzią p. Obrubańskim stanęły drużyny w następującym kompletnym składzie:

Cracovia: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikoński, Synowiec, Mielech, Kotapka, Kałuża, Kogut, Sziperling.

naprzód. Cała drużyna gra z niewidzianą dotąd w Krakowie ambicją i poświęceniem. Makkabi nieprzerwanie atakuje. Tyły białoczerwonych zaczynają grać niepewnie. Wytrzymałość Makkabi i jej tradycja gry po pauzie, wywołują wrażenie możliwości zdobycia pewnych punktów. W tej sytuacji pada Schneider I po minięciu w gwałtownym biegu Stycznia i Gintla w haniebny sposób na trawnik i doznaje ciężkiej kontuzji lewego ramienia, tak, że musi z gry się wycofać. Makkabi gra w dziesiątkę i mimo to ma stanowczo przez jakich 20 min. nawet przewagę nad Cracovią, która zmęczona nieco własnym początkowym tempem, od pauzy już chwytala się często środków zbyt brutalnych, jakich już dawno u Cracovii nie widzieliśmy, i które jej wcale zaszczytu nie przynoszą, tembardziej, że wykazała niejednokrotnie niezbiecie, iż swoją nadzwyczajną formą i przepiękną kombinacją potrafi bez nielojalnej i niesportowej metody brutalizowania gry, także zwyciężać i przodować. -- Ku końcowi gry nad zmęczonymi graczami Makkabi uzyskuje Cracovia jeszcze 2 gole strzelone przez Koguta i Kałużę.

Powyższym matchem wykazały obie drużyny wysoki poziom gry, jakiej już dawno w Krakowie nie widziano wśród drużyn polskich. Cracovia koncertowała tak jako całość, jak i indywidualnie. Takiej gry, jak w dniu czwartkowym Cracovia dotąd jeszcze nie pokazała. Ale i Makkabi, mimo dotkliwej klęski i mimo osłabienia drużyny grała szczególnie po pauzie tak pięknie i z takim poświęceniem, jakiego jeszcze dotąd u tej drużyny nie widzieliśmy. — Najlepszym na placu, był pomocnik Makkabi Kleinman, który, mając przeciw sobie niezrównaną trójkę środkową Cracovii, przewyższał wszystkich pomocników mimo to swoją inteligencją, swoim zapałem i ruchliwością. Gra jego czwartkowa stawia tego gracza stanowczo w rząd najlepszych naszych pomocników. — O graczach Cracovii zbytecznym jest się rozwodzić. Wszyscy byli znakomitymi. Wśród Makkabi szwankowały pewne pozycje, szczególnie nieuchwycenie systemu gry Cracovii, która do pauzy grała kombinacją „Innentrio“, po pauzie skrzydłami i niezastosowanie defenzywnej akcji do tego systemu zdradzało

szere wrażenie swą grą ładną, ambitną i pełną poświęcenia. Ł. K. S. reprezentował się wcale dobrze i ma prawo zaliczać się do przodujących drużyn Łodzi i Warszawy. Materiał w nim jest bardzo dobry. Drużyna Ł. K. S. hołduje krótkiemu i planowemu podawaniu. Obrona, bramkarz i pomoc bez zarzutu. Napadowi możnaby zarzucić hyperkombinację bez końcowego efektu. Kto wie, jaki byłby wynik, gdyby Ł. K. S. mniej kombinował, a więcej strzelał, tembardziej, że Wisła w dniu tym, z małymi wyjątkami, (lewe skrzydło), grała chaotycznie, a nadto zawiedli tacy gracze, jak Bujak i Kaczor. Lwią część winy w obu bramkach Ł. K. S. ponosi Bujak.

Grę rozpoczął Ł. K. S. przeprowadzając kilka pięknych ataków pod bramkę Wisły, z których jeden został zaraz w pierwszych minutach uwieńczony zdobyciem pięknie strzelonej bramki. Wisła odwzajemnia się w 10 min. później, tak, że wynik do pauzy przedstawiał się 1 : 1. — Po pauzie Ł. K. S. zdobywa drugą bramkę i kilkakrotnie zagraża bramce Wisły. W ostatnim dopiero kwadransie zabiera się Wisła do gry, gdy widzi, że klę-



Osiek broni ładny strzał »Jutrzenki«.



Goal strzelony »Jutrzenką« z kornaru.

Z MOMENTÓW »MAKKABI« — »JUTRZENKA«.

brak orientacji taktycznej, nadto jeszcze ciągle brak psychicznego nastroju i woli do zwyciężenia nawet niepokonanej Cracovii. — Dla Makkabi jest natychmiastowym problemem i conditio sine qua non, trener i to pierwszorzędnym, gdyż bez wyższego i systematyczniejszego treningu, drużyna ta, posiadająca dobry i inteligentny materiał, naprzód się własnymi wysiłkami nie zdoła posunąć. /A kto nie idzie naprzód, cofa się. — Cracovia zaś wspinała grą swą, abstrahując od uwag wyżej wyluszczonej, wykazała tak wysoką klasę, że możemy z zupełnym spokojem wyczekiwać jej spotkań z drużynami zagranicznymi.

Sędziował p. Obrubański stanowczo za łagodnie, nie umiając utrzymać w korbach brutalnej części gry.

Niedziela 29. maja 1921.

Łódzki Klub Sportowy — Wisła 2 : 2 (1 : 1).

Wisła dobrze uczyniła, sprowadzając Ł. K. S., drużynę bardzo sympatyczną, która pozostawiła jak najlep-

szka wisi nad głową i z kornaru wyrównuje. Dalsze ataki Wisły nie przynoszą konkretnego skutku z powodu doskonałej obrony bramkarza i backów Ł. K. S. — Najlepszymi na placu byli, lewy skrzydłowy Wisły, oraz bramkarz i obrona gości. Sędziował p. Seidner.

Jutrzenka — Makkabi 1 : 1 (1 : 0) mistrzostwo.

Przy przepelnionej widowni stanęły drużyny powyższe w następnym składzie do rozegrania mistrzostwa.

Makkabi: Osiek, Silberspitz, Schneider II, Tislowitz, Kleinman, Weiss, Tigner, Heim, Perlmutter, Klein, Schneider I.

Jutrzenka: Unger, Offen, Gleitman, Natan, Fuhrman, Pitzele, Krumholz, Grünberg, Statter, Klotz I, Strumpfner.

Ktokolwiek obserwował Jutrzenkę i Makkabi na matchach czwartkowych, ten nie mógłby poznać obu powyższych drużyn. Dla Jutrzenki była gra przyjacielska z warszawską drużyną treningiem lekkim i grała ona

obecnie z całą wehementcją i rozpaczą drużyny stojącej na ostatnim miejscu w klasie A. Dla Makkabi były mistrzowskie zawody z Cracovią, decydujące o drugim miejscu w tabeli mistrzostw, najwyższym wysiłkiem energii i punktem kulminacyjnym walki o stanowisko. Toteż Makkabi wydobyla mimo klęski z Cracovią wszystko ze siebie i stanowczo miała jeszcze „w nogach“ czwartkowe zawody. Dwa mistrzostwa bezpośrednio po sobie po 2 dniach, to zbyt ciężkie warunki, nałożone przypadkowo, czy też przez przeoczenie, na drużynę walczącą rzetelnie o należne jej miejsce. Nie ulega wątpliwości, że Makkabi grała o całą klasę gorzej, tak jako całość, jak i jednostkowo, niż we czwartek. I jeśli mimo to miała bardzo wielką przewagę nad Jutrzenką, to tylko pechowi po swojej stronie, a szczęściu po drugiej stronie ma do zawdzięczenia wynik nierozstrzygnięty, który ani pod względem taktyczno-kombinacyjnym pod względem technicznym nie jest stanowczo miarą poziomu i sił rywalizujących drużyn. Makkabi grała poprostu źle. Ale Jutrzenka grała jeszcze gorzej. Przewaga Makkabi szczególnie po pauzie była tak gniotąca, że właściwie tylko „murowanie“ dosłownie uratowało Jutrzenkę przed nieuchronną należną klęską. Lwią część zasługi ma bramkarz Jutrzenki Unger, który rzeczywiście w fenomenalny sposób bronił i zdradza coraz bardziej niepowszedni talent. Charakterystyczną jest rzeczą, iż atak Makkabi ciągle był pod bramką Jutrzenki, jedna centra po drugiej krzyżowały się naprzemian, a mimo to efektu nie było konkretnego, z drugiej strony atak Jutrzenki jedną dogodną pozycję momentalnie wyzyskał, a kilka innych udaremionych zostało przez bardzo kiepskich w tym dniu backów Makkabi.

Naogół gra była chaotyczną, bezplanową, obustronnie mierną, nie zasługuje na wzmiankę prawie żadna sytuacja lub moment. Gracze Makkabi byli wszyscy gorszy, niż zazwyczaj, gracze Jutrzenki w obronie dobrzy i nieustępliwi.

Skutkiem nierozstrzygniętego wyniku straciła Makkabi drugie miejsce przy równej ilości punktów z Wisłą i będzie tylko zwycięstwem nad Wisłą zdobyć je z wrotem musiała.

KLASA B.

26/V. Wisła II. - Jutrzenka II. 4:0 (2:0) mistrzost. kl. B.
Podgórze — Makkabi II. 3:0 (1:0) mistrz. kl. B.
Cracovia II. — Korona 8:1 (2:0) „ „ „
28/V. Cracovia II. — Wisła II. 5:3 (2:1)
29/V. Korona — Jutrzenka II. 4:2 (2:0)
Wawel — Podgórze, 2:1 (2:1)

Match ten był ze strony Wawelu w bardzo brutalny sposób prowadzony i miał zdaje się więcej na celu poubijanie graczy Podgórze, jak pokazanie wogóle gry w piłkę nożną, co im się też w większej części udało. Górował w tem p. Seichert II. z Wawelu. Podgórze grał w 10 ludzi. Sędziował p. Adamski.

Team Krakowa na 29/6. b. r.

Komisja gier i dyscypliny K. Z. O. P. N. wybrała dwie drużyny reprezentacyjne z pomiędzy krakowskich klubów, z których pierwsza ma rozegrać zawody międzymiastowe Kraków — Lwów w Krakowie w dniu 29 b. m.

Team A.: Popiel (Cracovia), Gintel (Cracovia),

Cepurski (Wisła), Styczeń (Cracovia), Cikowski (Cracovia), Synowiec (Cracovia), Mielech (Cracovia), Reyman (Wisła), Kałuża (Cracovia), Kogut (Cracovia), Szperling (Cracovia).

Team B.: Wittek (Podgórze), Silberspitz (Makkabi), Klotz (Jutrzenka), Schneider I. (Makkabi), Śliwa (Wisła), Fuhrman (Jutrzenka), Danz (Wisła), Heim (Makkabi), Perlmutter (Makkabi), Pajerski (Podgórze), Strumpfner (Jutrzenka). —

Naszem zdaniem składy, wyznaczone przez komisję gier i dyscypliny, grzeszą nie tylko stronniczością, ale i brakiem fachowości. Jeśli się ma na 11 graczy w teamie, 9 przeznaczać z jednego klubu, to już lepiej całą daną drużynę wystawić. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że we wszystkich klubach znajdują się też bardzo dobrzy gracze. — Jedynym punktem widzenia przy ustawianiu składu reprezentatywnego winna być tylko bezstronna ocena umiejętności gry danych kandydatów i ich walory techniczno-fizyczne oraz sportowo-psychiczne, bez względu na przynależność do tego lub owego klubu. — Nie uznajemy ani nie uznamy żadnej hegemonji ani suprematu. — Faworyzowanie bezwzględne choćby nawet pierwszorzędnego towarzystwa jest zarodkiem zastoju innych towarzystw. — Z powyższych przyczyn pozwalamy sobie przedłożyć nasz projekt dwóch teamów, z których dopiero po kilkakrotnym treningu miałyby się definitywnie ustalić jedną reprezentatywną drużynę krakowską. —

Projekt teamu krak. »Tygodnika Sportowego«.

Team A.: Popiel (Cracovia), Gintel (Cracovia), Schneider II (Makkabi), Kleinman (Makkabi), Cikowski (Cracovia), Synowiec (Cracovia), Mielech (Cracovia), Reyman (Wisła), Kałuża (Cracovia), Kogut (Cracovia), Szperling (Cracovia).

Team B.: Osiek (Makkabi), Bujak (Wisła), Silberspitz (Makkabi), Tislowitz (Makkabi), Śliwa (Wisła), Klotz I. (Jutrzenka), Heim (Makkabi), Kotapka (Cracovia), Perlmutter (Makkabi), Fuhrman (Jutrzenka), Schneider I. (Makkabi).

Ze sportu lekko-atletycznego.

Międzynarodowy meeting lekkoatletyczny i ogólnopolski dla juniorów we Lwowie.

Dnia 17. lipca 1921 r. z okazji poświęcenia bieźni urzędza L. K. S., „Pogoń“ międzynarodowy meeting lekko-atletyczny i ogólnopolski dla juniorów.

Szczegółowy program opracowuje komisja sportowa, która jednocześnie wysłała zaproszenia do wszystkich zagranicznych Związków lekko-atletycznych, celem zapewnienia współdziałania wybitnych sił.

Nowy rekord francuski zdobył Renaud w Paryżu w biegu na 20 km. w czasie 1:10:43 (rekord światowy Kohlemeina wynosi 1:07:42).

W biegu okrężnym „Kurjera Poznańskiego“ przybyli następujący sportowcy pierwsi do mety: 1) Kpt. Baran (Pogoń), 2) Nogaj Stan. (Unja), 3) Buczak Franciszek (Sokół), 4) Nogaj Franciszek (Unja). —

W biegu okrężnym „Kurjera Polskiego“ w Warszawie zdobył pierwszą nagrodę i srebrny puchar kpt. Baran.

Z kolarstwa.

Wyścigi cyklistów w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Dnia 29 maja b. r. odbyły się pierwsze w tym sezonie, szosowe wyścigi cyklistów, zorganizowane przez Towarzystwo Cyklistów w Warszawie. — Wyścig odbył się na przestrzeni 50 klm. na szosie lubelskiej o nagrody ofiarowane przez p. Fr. Zawadzkiego dla zwycięzców. —

Wynik:

- 1) Józef Grochowski czas 1 godz. 59 min. 13²/₅ sek.
- 2) Marjan Koraś „ 1 „ 59 „ 14 „
- 3) Zygmunt Janociński
- 4) Bolesław Adamkiewicz
- 5) Feliks Kubasiński
- 6) Alfred Deuna
- 7) Bronisław Ochniewski

W biegu motocyklistów startował tylko p. Gideon Majzner, który wskutek zepsucia się motoru, biegu na 85 klm. nie dokończył.

Starterem był p. Ignacy Wadowski.

Sędziami: pp. Wyczałkowski, Jabłczyński, Pawiański, Brodzikowski, Walter i Wiciejewski.

Program sportowy Warszawskiego tow. cyklistów na 1921 r. Warszawskie tow. cyklistów zgodnie z regulaminem sportowym 1921 r., ogłasza:

a) Konkurs wycieczek turystycznych na rowerach i motocyklach dla członków rzeczywistych, który rozpoczął się w połowie marca i trwać będzie do połowy października, z nagrodami i na warunkach objętych regulaminem sportowym.

b) Wyścigi szosowe i torowe dla członków towarzystw kolarskich i amatorów, w dni wymienione w kalendarzu sportowym i na warunkach tegoż regulaminu, oraz

c) Dla zachęcenia młodzieży szkolnej i rzemieślniczej do odbywania wycieczek turystycznych na rowerach najmniej dwa razy na miesiąc wspólne wycieczki z członkami towarzystwa.

Posiadacze rowerów, chcący brać udział stały w powyższych wycieczkach, winni przynajmniej na tydzień przedtem zapisać się na listę wycieczkowiczów z wymienieniem osoby lub instytucji, na którą mogą się powołać.

Wycieczkowiczów obowiązuje regulamin sportowy towarzystwa i specjalne przepisy uzupełniające.

Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów w Krakowie zawiadamia swoich członków, iż wszelkie komunikaty i sprawozdania będzie stale umieszczał w „Tygodniku Sportowym“. *Rudnicki* prezes, *Hozer* kapitan.

Belgijski puchar królewski zdobył w ubiegłym tygodniu w Brukseli w biegu 100 klm. na torze, Van Heyneghen w 3 godz. 17 min. i 24 sek.

Marcel Berthet, rekordowiec 1 godz., został przez amer. przedsiębiorcę wyścigowego wezwany do Ameryki, aby tam na specjalnej arenie pobił swój dotychczasowy rekord 1 godz. — 44 klm. 247 m. bez prowadzenia motoru. Berthet jedzie do Ameryki.

Bieg alpejskiego tow. cykl. na terenie górskim odbył się w ubiegłą niedzielę na przestrzeni 7 klm.; najlepszy czas 17 min. 42 sek.

W biegu naokoło Lipska 266 klm., przybył jako 1-szy, zawodowiec Aberger, w czasie 8 godz. 59 min. 26 sek., zaś z amatorów, Brenne w 8 godz. 54 minut 04 sek.

W Berlinie w poniedziałek ubiegłego tygodnia odbył się na torze Olimpijczy wyścig 1 godz. za prowadzeniem motoru; najlepszy czas uzyskał Eber robiąc 71 klm. 570 m.

Bieg przez Saksonię odbył się w niedzielę 22 maja b. r. na przestrzeni 305 klm.; uczestnicy tego biegu, przybywający do mety, mieli jeszcze zrobić 10 rund na torze w Lipsku. Finish był emocjonujący, gdyż na tor wjechało jednocześnie 6 zawodowców, którzy po szalonym wprost szpurcie, przybyli do mety każdy o szerokość dłoni od przeciwnika. Pierwszy, Hluschke uzyskał czas 11 godz. 10 min. 20 sek., zaś z amatorów, Kunze 11 g. 37 min. 37 sek.

Naokoło Belgii 1400 klm. w 5 etapach, przybył Bernaudel w 51 godz. 17 min. 37 sek., drugi Masson 51 g. 21 m. 41 sek., trzeci Hard 51 g. 30 m. 59 sek.

Wielką nagrodę Hansy w biegu drogowym 270 klm. zdobył w Hamburgu Polak Orlewicz. *A. Ch.*

Z ruchu samochodowego i motocyklistycznego.

Doroczny samochodowy wyścig górski urządził w zeszłym tygodniu czesko-słow. klub automobilowy na przestrzeni 5 klm. 600 m. Zwyciężył Mercedes w 3 m. 39 i siedem dzies. sek. Rekord z 1914 r. 3 m. 28 i jedna piąta sek. jeszcze nie pobity.

Paryż — Pireneje — Paryż. Wyścig motocykli, dzielący się na 7 etapów, razem 1942 klm. Startowało 40. Przybyło do mety 27, z tego 10 bez defektów. 1-szy Sunbeam 3 i pół HP., 2-gi Triumpf 4 HP., 3-ci Harley Davidson 8 HP., 4-ty i 5-ty 2 motory B. S. A. z bocznymi wózkami 4 i 7 HP., 6-ty, 7-my i 8-my wreszcie Harley Davidson z bocznymi wózkami 9 HP.

Wyścig motocykli na torze w Russelsheim odbył się w pierwszym dniu Zielonych świąt z następującymi wynikami:

- | | | | | | |
|---|-----------|-----------------------------------|------------------------------------|---------------------------|---------------------------------------|
| 1 | bieg mot. | 1 ¹ / ₂ HP. | 7 ¹ / ₂ klm. | zw. Wanderer | 7 m. 5 s. |
| 2 | „ | 2 | 13 ¹ / ₂ „ | „ | 14 „ 3 „ |
| 3 | „ | 4 | 30 „ | „ | 19 „ 25 ¹ / ₅ „ |
| 4 | „ | 1 | 9 „ | Flotweg | 8 „ 16 „ |
| | | | | (przec. szyb. 75 klm.) | |
| 5 | „ | 7 | 45 „ | zw. N. S. U. | 27 m. 51 s. |
| | | | | (przec. szybkość 97 klm.) | |

W tym samym dniu i na tym samym torze odbyły się wyścigi samochodów.

1 przestrzeń 7500 m. zwyciężył samochód Apollo 5 HP. w 5 m. 56²/₅ s. (prze. szybkość 91 klm. na godz.).

2 przestrzeń 9000 m. zwyciężył samochód Selve 8 HP. w 4 m. 3 s. (przec. szybkość 102 klm. na godz.).

3 przestrzeń 15 klm. zwyciężył samochód Opel 14 HP. w 6 m. 21⁴/₅ s. (przec. szyb. 107 klm. na g.).

4 przestrzeń 18 klm. zwyciężył samochód Opel 14 HP. w 5 m. 44²/₅ s. (przec. szyb. 113 klm. na g.).

5 przestrzeń 90 klm. zwyciężył samochód Adler w 45 m. 42⁴/₅ s. (przec. szyb. 118 klm. na g.). *A. Ch.*

O zręczności.

Nie trzeba baczego zmysłu obserwacyjnego, aby zauważyć zjawisko dość częste w życiu codziennym, a częstsze jeszcze przy ćwiczeniach sportowych u początkujących, jak ludzie rośli i silni, o potężnych barkach i nabrzmiałych bicepsach, nie są w stanie dokonać wysiłku, który mniej silni i mniej okazali z całą łatwością pokonują. Powiadamy o tych ostatnich, że są zręczni, ale nie często zastanawiamy się: w czym ta zręczność leży, dlaczego siła nie idzie w parze ze zręcznością i jakie są jej przesłanki.

Wiadomą jest rzeczą, że cały nasz aparat mięśniowy nie pracuje samodzielnie, lecz wykonuje niewolniczo rozkazy centrów mózgowych, rozsyłane z błyskawiczną szybkością, drogą zwięzłych włókienek nerwowych, otaczających delikatną siecią cały nasz organizm, na zewnątrz i wewnątrz.

Im sprawniej aparat ten funkcjonuje, im szybciej i dokładniej twórcze centra rozkazy nadawają, a podobne do przewodów elektrycznych nerwy je przenoszą, tem szybciej i sprawniej rozkazy te spełnia mięsień w formie skurczów lub rozkurczów.

Wiadomem jest również, że im dłużej i częściej podwładny organ rozkaz jakiś wypełnia, tem dokładniej jest go w stanie wypełnić. Powiadamy wtedy, że przyzwyczajają się, tak, że po pewnym czasie nastaje między rozkazem a wykonaniem stosunek automatyzmu. Takim automatyzmem staje się dla nas już w najwcześniejszej młodości, płacz, śmiech i t. d. polegający na szybkim, z przyzwyczajenia już bezwiednym skurczu całego kompleksu mięśni policzkowych.

Fizjognomia pojedynczego człowieka, czy też tak zwany „charakter narodowy“ jest również niczem innym, jak automatyczną reakcją w układzie zewnętrznym mięśni, spowodowanym podobnym charakterem myślowych pobudek.

Najbardziej typowym przykładem na bezwiedny automatyzm jest funkcja naszych wewnętrznych organów serca i płuc, których motorem jest również jedno z naszych centrów mózgowych.

Ale sprawne i umiejętne wysyłanie rozkazów nie jest jeszcze wszystkim. Trzeba, co ważniejsze, wiedzieć, kiedy i komu rozkazywać i tu właśnie natrafiliśmy na sedno rzeczy: na umiejętność centralnej stacji nerwowej, to jest mózgu, do wysyłania stosownych rozkazów. Ta umiejętność zaangażowania potrzebnych właśnie do pewnego ruchu mięśni, a nie innych i równocześnie wszystkich potrzebnych, a nie kolejno, nazywamy w sporcie technicznym wyrażeniem *koordynacją ruchów*.

Jeśli n. p. ciężki atleta zechce wykonać woltyż na poręczach niemieckich, wówczas weźmie napewno silny rozmach, napnie wszystkie mięśnie rąk, nóg i klatki piersiowej, podczas gdy mięśnie brzuszne, do ćwiczenia tego najpotrzebniejsze, pozostawi w stanie spokojnego rozkurczu, czyli, że ćwiczenia mimo swych nadmiernych sił i stosunkowego wysiłku nie wykona, podczas gdy o wiele słabszy gimnastyk wykona je szybko i sprawnie. To samo da się zauważyć przy treningu początkujących footballistów.

Otóż pierwszą i najważniejszą podstawą zręczności jest umiejętność koordynacji ruchów.

To jeszcze jednak nie wszystko; nie bardzooby nam pomogła ta umiejętność, gdyby mięsień, któremu rozkaz należyce został doręczony, nie był zdolny do wykonania tegoż; a zdolnym nie jest wtedy, jeśli na skutek pewnych, organizmowi naszemu właściwych przemian chemicznych, przez lekkie zatrucie, traci mechanizm skurczu i rozkurczu. Samootrucie to organizmu nazywamy w mowie potocznej zmęczeniem, a fermentem je powodującym są wydzielinny organiczne. Im bardziej przez wprawę i trening stajemy się panami tych przemian i im szybciej je potrafimy usuwać, tem sprawniejsze są nasze mięśnie, tem zdutniejsze do wykonywania rozkazów mózgowych.

Od tych dwóch najważniejszych przesłanek zależy zręczność. Należy więc przy uprawianiu wszelkich sportów mieć je na oku i pamiętać o tem, że — jakkolwiek i w tym wypadku dziedziczność z pokolenia na pokolenie ma pewne znaczenie, to jest ona minimalną — a w gruncie rzeczy, zręczność jest cnotą sportowców, której nabyć można przez wytrwałą pracę i sumienny trening.

(k.)

Przegląd sportowy krajowy.

Z Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Z czwartku 26. maja 1921.

Warszawa: Polonia — 20 p. p. (Kraków) 2:1.

Drużyna 20 p.p. poniosła pierwszą klęskę od czasu swego założenia, a to z powodu wystąpienia w słabym składzie (bez Koguta, Kotapki, Szperlinga i Furmana).

Cracovia — Polonia 6:0 (4:0).

Dzień 29 maja był dniem święta sportowego w Warszawie. Zawitała do nas pierwszorzędną drużyną polską, najprawdopodobniejszy mistrz footballu polskiego. Zawody te odbyły się w obecności Naczelnika Państwa. O godzinie 5 po południu przy udziale kilku tysięcy widzów ukazały się obie drużyny przed lożą Naczelnika, którego wita imieniem P. Z. P. N. prezes Dr. Cetnarowski poczem obie drużyny po wzniesieniu trzykrotnego okrzyku na cześć Naczelnika, jako przyszłego protektora sportu polskiego, wracają na swe stanowiska.

Grę obfitującą w nader ciekawe momenty rozpoczyna Cracovia w bardzo żywym tempie, okazując już na wstępie bezwzględna przewagę. Polonia początkowo trzyma się, a nawet chwilami przechodzi do ataku. W 11 min. center ataku Poloni Hamburger przedarłszy się przez linię pomocy i backów, mając sposobność do strzału w próżną bramkę, której obrońca potknąwszy się upadł, nieudolnie „spudłował“. Atak Poloni staje się beznadziejnym, Cracovia zaś chwyciwszy tempo nie przepuszcza przeciwnika poza połowę. Dzięki energicznej obronie Polonii udaje się Cracovii dopiero w 24 min. uzyskać pierwszego gola strzelonego przez Kotapkę i to z rzutu karnego. Od tej chwili bramka Polonii nie przestaje być bombardowaną i tak z pięknego podania Kałuży strzela Kogut w 26 min. drugą bramkę. W 12 min. później uzyskuje ten sam gracz trzeciego gola dla swej drużyny,

zaś w 2 min. przed pauzą Kotapka pięknym strzałem zdobywa czwartą bramkę. Do pauzy 4:0.

Odtąd jedynym ratunkiem Polonii staje się bramkarz. Publiczność rozentuzjowana celowymi kombinacjami ataku, umiejętnym ustawianiem się graczy Cracovii, nie daje końca owacjom na cześć gości. Poraz pierwszy widziano u nas tak piękną grę. Jeszcze kilkakrotnie atakuje po pauzie Polonia wytwarzając niebezpieczne momenty, nie może jednak uzyskać ani jednej bramki. Również zachwyty na boisku wywołuje Synowiec, spokojny, pewny i zawsze na swym stanowisku. W 34 min. uzyskuje Cracowia ze strzału karnego Kotapki 5-tą, w 8 minut później przez tego samego 6 bramkę. Na uznanie zasługuje bramkarz Polonii Loth, który ochronił ją przed dwucyfrowym rezultatem. Po skończonym matchu żegna zgromadzona publika owacyjnie Naczelnika Państwa.

Sędziował poprawnie p. Przeworski.

Warszawa. W niedzielę 5 czerwca W. T. C. Korona — W. K. S. o mistrz. klasy A.

W sobotę 4 czerwca Makkabi — Warszawianka o mistrz. klasy B.

Zz.



F. G. LOWE, angielski mistrz w tennisie.

Z Poznania:

Dnia 15. maja b. r. odbyło się w Poznaniu otwarcie i poświęcenie boiska klubu sportowego „Warta”. Z tej okazji gościła tu warszawska „Polonia”, rozgrywając w 2 dniach zawody przyjacielskie z „Wartą”, z wynikiem 3:1 i 1:1. Sędziował w obu dniach kapt. Baran. —

Dotychczasowe walki o mistrzostwo Poznańskiego Okręgu. Związku P. N. —

Klasa A. I. serja: 6/3 Pogoń — Warta 4:4, 13/3 Posnania — Warta 1:5, Pogoń — Stella 7:1, 20/3 Unja — Pogoń 2:0, Posnania — Ostrovia 3:0, Stella — Warta 0:6, 28/3 Posnania — Stella 2:3, Unja — Warta 2:4, 3/4 Unja — Posnania 3:0, Warta — Ostrovia 3:1, 10/4 Unja — Stella 0:5, Pogoń — Posnania 2:0, 17/4 Stella — Ostrovia 1:1.

II. serja. 1/5 Warta — Unja 10:1, 5/5 Warta — Pogoń 2:2, Ostrovia — Posnania 5:0, 8/5 Pogoń — Posnania 3:1, Stella — Unja 3:1.

20 p. p. w Poznaniu.

28/5 20 p. p. — Pogoń 3:0 (0:0). Bramki strzelił Babirecki, Czulak i Kowalski. 29/5 20 p. p. — Pogoń 2:0 (1:0). Obie bramki strzelił Kowalski.

Otwarcie sezonu Klubu Wioślarskiego w Poznaniu.

Dnia 8. maja b. r. nastąpiło otwarcie tegorocznego sezonu wioślarskiego w najstarszym polskim towarzystwie poznańskim „Klub Wioślarski” na obszernej i okazałej rozbudowanej w ubiegłym roku przystani przy ulicy Nadrzecznej.

ZE LWOWA.

L w ó w : Czarni — Korona (Warszawa) 6:1.

Pogoń II. — Lechia 4:2 mistrzostwo kl. B.

Pogoń — Czarni 5:0 (mistrzostwo).

Szczegółowa recenzja w następnym numerze.

Z tennisu.

Międzynarodowy turniej W. A. C. — Jak już z obecnych zgłoszeń wnioskować można, znaczny udział w jubileuszowym turnieju Wiedeńskiego klubu atletyczno-sportowego wezmą sportowcy zagraniczni. Dotychczas współudział swój przyrzekli: Bracia Kleinschroht (Monachium), Rabe z żoną (Rostock), O. Kreuzer (Frankfurt), Heidenreich (Berlin), Demasin, dalej mistrz Niemiec pani Friedleben i jej siostra Toni Weierman. Następnie berliński lawn-tennis klub w sile 6 panów i 3 pań, którzy w połowie czerwca zagrają przeciwko wiedeńskiemu „Parkklubowi” i W. A. C. Również współudział wezmą niemieccy gracze Czecho-Słowacji. —

Austrjacki turniej lawn-tennisowy.

Na placach wiedeńskiego „Parkklubu” rozpoczęły się we środę popołudniu zawody tenisowe o mistrzostwo Austrii. Już rozgrywki tego samego dnia są uwagi godne i tak został wbrew oczekiwaniu w mistrzostwie pojedynczym pobity Ludwig przez Th. Jovanovits'a w stosunku 1:6, 6:4, 6:4 prowadząc już w drugiej i trzeciej partji 3:0. Nieracjonalny system gry Ludwiga znowu się pomścił, gdyż małymi sztuczkami niewiele zrobić można. — Młody Brick trafił na ciężki opór ze strony rutynowanego Dra Zborzila. Choć efektowniejsza jest gra Bricka, jednak skuteczniejsza pewność Zborzila. Wskutek swej niepewności czynionych błędów przegrywa Brick w stosunku 6:2 i 7:5.

E. H. Blyht pobija Dra Hanela 8:10, 6:2, 6:2, Dr Seinfeld — Daniel 7:5, 6:1, Dr Durst — Foster 6:1, 6:1, F. Glanz — Lichtschein 6:3, 6:3, Dr Staaderker — St. Ehrenzweig 6:1, 6:2, Angerer — Roudal 7:5, 6:1, Dr Herzfeld — Dr Fries 6:0, 6:0, Baron Hagen — I. H. Hynas 6:2, 6:3. —

W mistrzostwach pań w pierwszej turze rozstrzyga już wynik 6:3, 6:2, którym to p. Erna Redlich pobija Lilli Elisen. Ponieważ mistrz roku ubiegłego pani Margita Ellisee z powodu niedyspozycji udziału brać nie może, droga do zwycięstwa p. Margit stoi otworem. Panna Herzberg pobija p. Polland 6:0, 6:3, Zollandek — Ebenstein 7:5, 6:2, Krasny — Meynier 6:1, 6:0, Zerner — Herzberg 6:2, 6:1.

Mistrzostwa w deblu Dr Zborzil — Orel, = Bas — Sartori 6:1, 6:2; Dr Staadecker — Jovanovits, = Randal — Simons 6:2, 8:6. Zapalczywą walkę prowadzą Dr Zborzil, pani Winternitz i Brick oraz Redlich w rozgrywkach mieszanych. W pierwszej partji zwycięża Dr Zborzil 6:0, w drugiej zaś jego przeciwnicy w tym samym stosunku (6:0), w trzeciej partji Brick — Redlich uzyskuje zwycięstwo p. Redlich w stosunku 8:6. Obie panie grały wytrwale i uważnie. Pani Munk — R. Kinzel pobija z łatwością p. Herzberg — Suppantschitsch w stosunku 6:4, 6:2.

Olimpijada na rok 1924.

Przyszła Olimpijada. „Excelsior“ donosi: Prezydent amerykańskiego związku lekkiej atletyki, Robert Weaver oświadczył, że związek jest zdania, iż przyszła Olimpijada, mająca się odbyć w r. 1924 w Ameryce, powinna się odbyć nie w Ameryce, ale w Paryżu. Stany Zjednoczone usuwają swoją kandydaturę, ustępując miejsce Francji, ponieważ chcą oddać cześć narodowi, który prawie wyłącznie sam jeden wziął na swoje barki ciężar wojny i który nigdy nie tracił wiary w przyszłość. Wobec takiej opinii Stanów Zjednoczonych, oraz takiejże niedawno wyrażonej opinii Holandji, Szwecji i innych państw, zdaje się być pewnem, że następną Olimpijada odbędzie się w Paryżu.

Francuzi zamierzają wybudować dla następnych igrzysk olimpijskich w Paryżu olbrzymi stadion, którego budowa kosztowałaby według dzisiejszych obliczeń, około 20 milionów franków, spodziewając się widocznie, że międzynarodowy komitet olimpijski wybierze Paryż jako miejsce do odbycia igrzysk w 1924 r.

P. Artydes Briand, prezes francuskiej rady ministrów, przyjął niedawno delegację francuskiego komitetu igrzysk olimpijskich i narodowego komitetu sportowego (Comité National de Sports). Celem delegacji, której przewodniczył poseł Henry Paté, prezes parlamentarnej grupy sportowej, było uzyskanie poparcia p. Brianda dla organizacji igrzysk olimpijskich w Paryżu w r. 1924.

Kierownik rządu zatwierdził program prac przygotowawczych i przyrzekł delegacji wszechstronne swoje poparcie w razie gdyby kongres olimpijski, który niebawem zbierze się w Lozannie, wyznaczy następną igrzyska w Paryżu na r. 1924.

Jak wiadomo, przedostatnie igrzyska miały odbyć się w Berlinie latem 1914 roku, czemu wojna stąnęła na przeszkodzie. Ostatnie odbyły się w Antwerpii w r. z.

Bokswanie. Dnia 2. lipca mają zmierzyć się w Jersey City, dotychczasowy mistrz światowy amerykanin Dempsey, z najznakomitszym francuskim bokserem Carpentierem.



Center ataku Tottenhamu Cantrel mimo wstrzymania przez lewego backa Wolverhptonu, strzela ładną główkę, którą chwyta dzielny George.

Przegląd sportowy zagraniczny.

Tegoroczne zawody międzypaństwowe.

Berlin	—	Budapeszt	2:2
Austria	—	Szwecja	2:2
Holandja	—	Szwajcaria	2:0
Włochy	—	Szwajcaria	2:1
Austria	—	Węgry	4:1
Danja	—	Szwecja	2:0
Holandja	—	Belgia	1:1
Austria	—	Szwajcaria	2:2
Holandja	—	Włochy	2:2
Austria	—	Niemcy	3:3
Włochy	—	Francja	2:1
Austria	—	Niemcy połud.	2:3
Jugoslawia	—	Szwecja	3:2
Anglja	—	Francja	1:2
Anglja	—	Belgia	2:0

Z footballu międzynarodowego.

Berno: Amatorzy (Wiedeń)	—	Amatorzy (Berno)	5:0.
Floridsdorf	—	Brünner Sportklub	4:1, 1:3.
Amatorzy	—	Makkabi (Berno)	1:0.
Wiener Sportklub	—	Brünner Sportklub	4:2.
Praga: S. C. Slavia	—	WAC (Wiedeń)	5:0, 2:0.
A. C. Sparta	—	D. F. C.	2:1, 1:1.
Viktoria Žižkov	—	A. C. Sparta	1:0.
Karlsbader F. C.	—	D. F. C.	2:1.
Norymbergia: Nürnberg F. C.	—	Phönix (Ludwigs-hafen)	o mistrzostwo połudn. Niemiec 2:1.

Karlsbad: Karlsbad F. C. — Hagibor (Praga) 3:1.

Drezno: Dnia 5 maja. Austrija — Niemcy 3:3.

Skład Austriji: Ostricek (Hertha), Blum (Vienna), Popovich (Amatorzy), Kurz (Vienna), Neubauer (F. A. C.) Nietsch (Rapid), Wondrak (Rapid), Uridil (Rapid), Kuthan (Rapid), Kannhäuser (Sportklub), Eckel (Vienna).

Skład Niemiec: Stuhlfaul (Nürnberg), Fritzsche (Berlin), Mohus (Berlin), Schummelfeder (Bonn), Tewes (Berlin), Riegel (Nürnberg), Suter (Nürnb.), Träg (Nürnb.), Seiderer (Fürth), Popp (Nürb.), Wunderlich (Frankfurt).

Napad Austriji nie mógł się w pierwszej połowie ze sobą porozumieć i dopiero w drugiej połowie grał wyśmienicie. Goale strzelili dla Niemiec: Popp, Träg i Seiderer, dla Austriji — Kuthan, Wondrak, Uridil. Najlepszym na placu był z Niemiec — Tewes, z Austriaków — Kurz. Sędziował p. Eymers (Holandia).

Preszбург: Amatorzy (Wiedeń) — M. T. K. (Preszбург) 9:1.

Pozsony T. C. — Bratislava 2:1.

Fürth: Niemcy południowe — Austrija 3:2.

Ludwigshafen: Niemcy południowe — Czechi niemieckie 4:0. (Czesi niemieccy grali w dziesięciu).

Praga: Vjktorja Žizkov D. F. C. 3:2.

Berno: Rapid (Wiedeń) — Brünner Sportklub 2:0. (Rapid z 5 rezerwowymi graczami).

Rumunia: Mistrzowską drużyną Rumunii będzie prawdopodobnie w bieżącym roku Venus F. C.

Nowa Rumunia: Najsilniejszą drużyną jest tu obecnie Makkabi z Czerniowiec.

Antwerpia: Belgia — Holandia 1:1.

Stuttgart: Vereinigung f Bewegungsspiele — Wacker (Halle) 0:0.

Würzburg: Fussb. Verein (Würzburg) — Jung Fellows (Zurych) 5:4.

Offenbach: Jung Fellows (Zurych) — Offenbacher Kickers 4:2.

Frankfurt: Eintracht — Blue Wite (Amsterdam) 2:1.

Wiedeń: Wacker — K. S. Kladno 1:2, 0:4.

Drezno: Amatorzy (Wiedeń) — Drezdner F. C. 6:1.

Budapeszt: Kispesti — Terezsvarosi T. C. 1:0 (mistrzostwo).

Kispesti — F. T. C. 3:0.

Ujpesti B. A. C. 0:0.

Praga: Sparta — Old Boys (Bazylea) 5:0.

Wyniki z ubiegłego tygodnia.

Wiedeń: sobota 28 maja. Amatorzy — MTK 2:1 (2:0).

MTK bez Ortha, natomiast grał w obronie bezprzeczenie najlepszy obrońca węgierski Feldman. W drugiej już minucie zdobył Konrad pierwszą a 7-mej min. Vecera drugą bramkę dla Amatorów. Do pauzy zostaje 2:0. Po pauzie zdołał MTK uzyskać zaledwie 1 bramkę dla siebie. Z pośród obu drużyn wyróżniali się na boisku bracia Konrad z Amatorów. — Sędziował przy udziale 18 tysięcy widzów p. Retschury. W dniu tym obchodzili Amatorzy 10-letni jubileusz swego założenia.

Wiedeń: Niedziela 29/V. Mistrzostwa wiedeńskie I klasy.

Rapid — Vienna 3:2 (1:1).

Hakoah — Simmering 1:0, (1:0) Hakoah przez 50 minut gra w dziesiątkę.

W. A. C. — Rudolphshügel 3:2 (1:1).

W. A. F. — Hertha 2:2 (2:1).

Floridsdorf — Admira 3:2 (1:1).

Wacker — Sportklub 2:0 (1:0).

W mistrzostwie II. klasy uległ Ostmark Renwegowi w stosunku 1:0 ustępując z pierwszego miejsca na korzyść Donaustadtu.

Praga. Slavia — Sparta 1:0 (0:0). W 25 min. po pauzie zeszła Slavia z boiska, z powodu przyznania Sparcie rzutu karnego.

Sportbrüder — S. C. Brück 2:1.

Karlsbad. Karlsbader F. C. — Teplitzer F. C. 1:0.

W 30 minucie po pauzie sędzia przerwał match ponieważ wykluczony przez niego gracz z Teplitzer F. C. nie chciał zejść z boiska.

Kladno: S. C. Kladno — Hagibor (Praga) 2:1.

Pilzno: Viktoria — Slovan (Mor. Ostr.) 5:1.

Mor. Ostrawa: Makkabi (Preszбург) — Makkabi (Ostrawa) 3:1 (3:0).

Lunderburg: Makkabi — Makkabi (Węg. Brod) 4:1.

Berno: D. F. C. (Praga) — Mor. Slavia 2:0 (1:0).

Viktoria — Zideniec 7:2 (4:1).

Brünner S. C. — Amatorzy S. V. 4:3 (2:3).

Opawa: D. V. S. Opawa — F. K. Hertha 5:1 (3:1).

Preszбург: P. M. T. C. — S. K. Bratislava 2:0, (1:0).

Vas — P. U. L. E. 4:1.

P. A. C. — P. T. E. 1:1 (1:0).

Budapeszt: T. T. C. — 33 F. C. 0:0.

Vasas — III. Bez. T. V. 1:0.

VII. Bez. — B. T. C. 3:1.

F. T. D. — K. A. C. 1:1.

Törekves — B. E. A. C. 3:2.

M. A. C. — Ujpesti 2:2.

Niemcy: Wczoraj rozegrano w Niemczech przedostatnią rozgrywkę o mistrzostwo Niemiec, które ma być dnia 12. VI. w Düsseldorfie ostatecznie rozstrzygnięte.

Berlin: Vorwärts — Duisburg Sp. V. 2:1.

Halle: I. Nürnberger F. K. — Wacker 5:1 (3:1).

Tak więc do walki o mistrzostwo Niemiec staną I. Nürnberger F. C. — Vorwärts (Berlin).

Tabela gier o mistrzostwo w Czechach.

NAZWA KLUBU	Gralo	Wygrano	Ni. cozero.	Przegrano	Bramki		Penalty
					dla	przeciww	
Viktoria Žizkov	3	3	.	.	14	0	6
Slavia	3	2	1	.	15	3	5
Orsovice	3	1	1	1	7	9	3
Sparta	1	1	.	.	2	0	2
Kladno	1	1	.	.	3	2	2
Bubenec	2	1	.	1	2	6	2
Slavoj Žizkov	3	1	.	2	3	5	2
Union Žizkov	1	.	1	.	1	1	1
Meteor/Vinohrady	1	.	1	.	2	2	1
Meteor VIII	1	.	.	1	0	2	.
Kolin	2	.	.	2	3	5	.
Sparta Kladno	2	.	.	2	3	12	.

Tabela gier o mistrzostwo w Austrii.

NAZWA KLUBU	Grano	Wygrano	Nieroz.	Przegrano	Bramki		Punkty
					dla	przeciwn	
Rapid	21	15	5	1	77	37	35
Amatorzy	19	11	3	5	45	23	25
Hakoah	20	8	6	6	26	19	22
Rudolfshügel	19	7	7	5	34	34	21
Florisdorf	20	7	6	7	34	34	20
Hertha	19	6	8	5	33	24	20
Simmering	21	7	5	9	34	41	19
W. A. F.	20	6	7	7	31	31	19
Wacker	20	6	7	7	25	31	19
Sportclub	21	6	6	9	34	38	18
W. A. C.	19	5	5	9	25	46	15
Admira	21	5	4	12	36	52	14
Vienna	18	3	5	10	21	39	11

Rozmaitości sportowe.

F. C. Barcelona (Hiszpania) pobił przed kilku tygodniami doskonałą londyńską amatorską drużynę Civil Service w stosunku 2:1. Anglicy mieli w swoim składzie kilku koryntyńczyków (Corinthians); wynik dla Hiszpanów temwięcej podziwienia godny. Nadto zwyciężyła Barcelona klub F. C. Arenas 3:1 i 5:2, czem wysunęła się na czoło drużyn mistrzowskich Hiszpanji.

Barcelona ma bieżącego sezonu gościć we Wiedniu.

A. C. Sparta z Pragi, obecnie jedna z pierwszorzędnych drużyn footballowych na kontynencie, rozegrała w roku ubiegłym (1920) 48 matchów, z czego 44 wygrała, a 4 były nierozegrane.

Duński Związek Sportowy obchodzi w bieżącym roku 25 letni jubileusz swego istnienia, z okazji którego urządza olimpiadę państw skandynawskich.



Bieg Blissa, lewego łącznika Tottenhamu, do piłki, na którą równocześnie rzuca się back Wolverhamptonu, Woodward.

Ze statystyki.

Young Boys (Berno szwajc.) zdobył w bieżącym miesiącu maju br. poraz piąty mistrzostwo Szwajcarii, a mianowicie w latach 1903, 1909, 1910, 1911 i 1921. Tenże klub osiągnął jedyny w swoim rodzaju rekord w tzw. „Regionalmeisterschaft“, gdyż na 19 rozegranych zawodów wygrał 14.

Najwięcej zwycięstw o puchar angielski zdobył Aston Villa. Klub ten wziął puchar 6 razy, a mianowicie w r. 1887, 1895, 1897, 1905, 1913 i 1920. Po nim następują Wanderers: 5 razy w roku założenia 1872 i 1873, 1876, 1877, 1878. — Blackburn Rovers 5 razy w roku 1884, 1885, 1886, 1890, 1891, następnie jeden amatorski team. Wszystkie inne zwycięstwa przypadają na 20 różnych klubów angielskich.

Clou sezonu wiedeńskiego stanowią będą zawody między Rapidem, a bezsprzecznie najlepszą obecnie drużyną na kontynencie A. C. Sparta z Pragi, które odbędą się dnia 5. czerwca br.

Ameryka. Corocznie rozgrywany match między drużynami uniwersytetów amerykańskich Harvard i Jale rozegranym został w bieżącym roku w New-Hawem w obecności 80 tysięcy widzów i zakończył się zwycięstwem drużyny Harvard w stosunku 3:1.

Manchester City nie został jeszcze w tym sezonie na własnym boisku pobitym.

Reprezentacja Anglii rozegra w miesiącu maju po jednym matchu z reprezentacjami Francji i Belgji.

Angielski Związek Footballowy otrzymał, jako trzecią część czystego zysku z 2 ostatnich gier o puchar angielski, 14.000 funtów szterlingów.

Mistrzostwo Węgier prowadzi M. T. K. 40 punktami.

Mistrzostwo Francji wygrał Red Star (Paryż) przeciw Olimpique 2:1 w obecności 15 tysięcy widzów.

Servette (Genewa) będzie w bieżącym miesiącu we Wiedniu.

Racing Club de Bruxelles prowadzi mistrzostwo Belgii.

Grasshoppers — Zurych jest tegorocznym mistrzem Szwajcarii.

Glasgow Rangers zdobył mistrzostwo Szkocji.

Mistrzostwo I. Ligi angielskiej ma Burnley 59 punktami, na drugim miejscu stoi Manchester City z 54 p.

Tottenham Hotspurs zdobywca pucharu angielskiego, stoi w mistrzostwie I. Ligi angielskiej na 6 miejscu.

Mistrzostwo międzykrajowe Wielkiej Brytanii zdobyli w bieżącym roku Szkoci.

F. C. Nürnberg rozegra 19. czerwca br. match z Rapidem we Wiedniu.

Szwecja południowa przeciw północnym Niemcom rozegrają zawody w czerwcu br.

Wiener Sportclub (Wiedeń) ma rozpocząć budowę nowego placu sportowego w Hernalsu, mającego objąć dwa boiska footballowe, tor cyklistów, place tenisowe, pływalnię, dom klubowy i trybuny kosztem 16 milionów austr. koron. Ma to być rodzaj małego stadionu.

Hugh Fergusson strzelił w walkach o Ligę szkocką w 36 matchach 42 bramek.

Kartel związkowy. Między austriackim, a czeskim związkiem footballowym zawarty został kartel, mocą którego gracze, którzy się przeniosą do jednego z tych państw bez zwolnienia związku, w którym ostatnio brali udział, mają być na przeciąg jednego roku niedopuszczeni do gry w nowym związku.

Personalalia sportowe.

Artur Preis, były środkowy pomocnik dawnych Cricketerów i obecnych Amatorów we Wiedniu, objął kierownictwo sekcji footballowej Amatorów.

Wilson, znany gracz Oldham Athletikiu, obecnie trener tegoż klubu, został zaangażowany w tym samym charakterze dla M. T. K. z Budapesztu.

Wieser, znany lewy skrzydłowy wiedeńskiego Rapidu, który od jesieni przebywa w Würzburgu, otrzymał niedawno zwolnienie z Rapidu. Wieser pozostaje jednak dalej członkiem swego klubu i zobowiązał się z wdzięczności dla niego wziąć udział w dwóch matchach międzynarodowych Rapidu.

Braun, reprezentatywny gracz Węgier, został przez komisję gier i dyscypliny węgierskiego związku piłki nożnej pociągnięty do odpowiedzialności za spóźnienie się do pociągu na zawody międzynarodowe Austrija — Węgry.

Tensam gracz został w czasie matchu M. T. K. — 33. F. C. za obrazę przeciwnika z placu gry wydany i aż do rozstrzygnięcia sprawy przez Komisję gier za-suspendowany.



Dwóch »juniorów« przed rozpoczęciem gry zamienia serdeczny uścisk dłoni.

Z przepisów gry footballowej.

Hoverost znany angielski sędzia footballowy, na zapytanie, jak się zapatruje na sprawę ewentualnego zastąpienia gracza zranionego w czasie gry o mistrzostwo, odpowiedział, że zasadniczo w grach o mistrzostwo nie wolno żadnego skaleczonego gracza zastąpić innym rezerwowym i grać ma drużyna dalej w 10, 9 czy nawet 8 graczy, gdyż w tych zawodach rozchodzi się o punkty. Jednakże w matchach przyjacielskich może zraniony gracz być zastąpiony innym rezerwowym, ale za wyraźnym zezwoleniem kapitana drużyny przeciwnej. Gra o mistrzostwo nie może być ważną, jeśli dwunasty gracz bierze w niej udział.

Oddalenie przy rzucie wolnym, bramkowym i cornerze przeciwnika od gracza bijącego, ma wynosić 9 m. (10 jardów). Przepis ten wprowadzono w r. 1913. Aż do tego czasu wynosiło to oddalenie 5½ m. (6 jardów).

Rzut autowy boczny oburącz zaprowadzonym został w grudniu 1882 r. Obecnie z rzutu tego niema ofsidu.

Strój bramkarzy. Od 8/6. 1909 r. muszą bramkarze być ubrani w odmienny kostjum od reszty graczy.

Kto zapłaci z góry prenumeratę pół-

roczną od 1. lipca do końca 1921 r.

otrzyma

„Tygodnik sportowy“

bezpłatnie do 1. lipca.

Abonujcie „Tygodnik Sportowy“

Pijcie tylko wyborny miód

W oryginalnych
butelkach

„Zagłoba“

W oryginalnych
butelkach.

Fabryka miodu „Zagłoba“ Sp. z ogr. por.

Kraków-Podgórze, Rynek 12.



Kraków, Szewska 17.

Poleca na sezon wiosenny **obuwie luksusowe** jak: pantofelki, półbuciki damskie, zamszowe, prunelowe i t. p. oraz wielki wybór **obuwia męskiego i dzieciennego**.

Wielki wybór

POŃCZOCH I SKARPETEK.



„PALMA“

PRAWDZIWE

OBCASY

KAUCZUKOWE.

Do nabycia we wszystkich
tego rodzaju handlach.

PRZYRZĄDY LEKKO-ATLETYCZNE

dyski, oszczepy, tyczki do wysokoskoku, piłki do ciskania oraz trzewiki do biegu.

PRZYBORY FOOTBALLOWE

pierwszorządne obuwie footballowe, piłki nożne pierwszej jakości, kostjumy we wszystkich kolorach, spodenki, sztuce, nagolenniki, ochraniacze na kolana, pompy, szydła i t. d. i t. d.

Sprowadzanie odznak związkowych na podstawie nadesłanych szkiców.

DOM SPORTOWY KONRADA VOGŁA

BIELSKO, UL. KOLEJOWA 2.

Artykuły sportowe

Piłki nożne,

Dętki do piłek,

Piłki tenisowe,

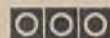
Buciki footballowe

i t. d. i t. d.

polecają najtaniej:

J. Wurm i H. Herzog

Kraków, Grodzka 42.



Klubom sportowym odpowiedni opust.

Perfumerja

Braci Landwirth

Kraków, Grodzka 26

poleca

wszelkie artykuły
kosmetyczne i toaletowe
po przystępnych cenach



Elegancji ton zwycięski

Możesz zyskać w modzie męskiej,

W kapeluszach czy w krawacie

Wielki wybór czeka na cię,

Masz w towarów świetnych kole:

Prima laski, parasole.

Kołnierz, szelki, czy w bieliźnie

Zawsze kupi, kto raz liźnie.

Mknij więc, gdyś tanioci świadom:

GOLDMANN

Kraków 18 Stradom.

RYDLÓWKA FABRYKA

GWOŹDZI i WYROBÓW ŻELAZNYCH

W PODGÓRZU-RYDLÓWKA

WYRABIA GWOŹDZIE BUDOWLANE, SZTYFTY DRUCIANE,
DRUT PALONY, OCYLE, HUFNALE, ZAWIASY FRANCUSKIE.

PRZYJMUJE WSZELKIE REPARACJE.

SPÓŁKA TRANSPORTOWA „CRACOVIA“

KRAKÓW

ulica Grodzka 1. 60,
telefon 270.

DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY

WYSYŁKA TOWARÓW W KRAJU I ZAGRANICĘ.

WIEDEN

Schönlaterngasse 7 a,
telefon 3191/VIII.

ODDZIAŁ: TARNÓW,
Plac Sienkiewicza 6.

Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast.
Załatwianie pozwoleń przywozowych i wywozowych.
Oclenia towarów.

ODDZIAŁ: ŁÓDZ,
Piotrkowska 22.

Adres dokładny dla Wiednia: Spółka transportowa „CRACOVIA“
GRÜNBERG & CO., WIEDEN, SCHÖNLATERNGASSE 7 a.

*Nadeszły ostatnie nowości paryskie
Trikotine, Crépe de Chine,
Fulary, Crépe Georgette*

w najmodniejszych kolorach

*jakoteż suknie i szlafroki jedwabne, wełniane i etaminowe,
Wybór wielki. oraz wykwiłtna bielizna. Ceny b. umiarkowane.*

Specjalny dział najmodniejszych paryskich dodatków dla modniarek poleca

Dom towarowy **Benno Brettner**

Kraków, Rynek 13.

Ostatnie modele paryskie kapeluszy damskich, sprzedaż Gertrudy 8, 1. p. na lewo.

Magazyn mebli pod firmą M. PLESZOWSKI

KRAKÓW, SZEWSKA 4.

poleca:

TELEFON 1351.

Kompletne urządzenie mieszkań i dekoracje wnętrz, ceny niskie.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-TAPICERSKO-DEKORACYJNY
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące z gwarancją szybkiego i dokładnego wykonania.

FABRYKA KOŁDER

wyrabia i ma na składzie kołdry puchowe, na wacie i wełnie.

„UNIVERSALE“ BIURO SZACOWANIA
mebli, dywanów antyków i t. p. Szewska 4, przyjmuje wszelkie zlecenia miejscowe i z prowincji.